Nr. 190 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 24 sierpnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, reportaż, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], [illegible] i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca 50 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

KOŃCZĄ SIĘ WAKACJE

We wszystkich szkołach wre już praca przygotowawcza: odbywają się zapisy, przeprowadza się remont lokali, powtarza się doroczny rytm życia szkolnego, mający w sobie coś z potęgi żywiołu i radości.

Opustoszałe gmachy szkolne zaroją się znów ruchliwym, gwarnym ludkiem. Od wieków ten sam niecierpliwy głos dzwonka będzie wzywał na lekcje a opalone ciepłym, letnim wiatrem twarze pochylą się nad książkami.

Dla rodziców początek roku szkolnego łączy się z troską o zrównoważenie budżetu domowego, w którym poważną pozycją jest kształcenie dzieci. Szkoły państwowe są przepełnione a w prywatnych mogą się uczyć tylko dzieci zamożnych rodziców. Ale na ten wielki, życiowej wagi wysiłek muszą się zdobyć wszyscy choćby kosztem największych ograniczeń. Bo jeszcze gorzej jest tym, którym nie będzie dane wogóle rozpocząć choćby nawet pierwszej nauki. Jak zawsze bowiem, tak i tego roku, mamy szkół powszechnych w Polsce za mało i nie wszystkim naszym dzieciom w wieku szkolnym dać możemy możność uczenia się. Jak co roku odpadną od bram szkoły powszechnej tysiące dzieci, jak co roku nauczanie powszechne zrealizowane będzie tylko w pewnym zakresie.

Nauczycielstwo wraca do ciężkich i odpowiedzialnych warsztatów pracy. Tego roku jego sytuacja zawodowa będzie nieco łatwiejsza. Zgodnie z enuncjacjami sejmowymi ministra oświaty z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zostanie zatrudnionych 5000 nowych nauczycieli. Nie jest to cyfra zbyt duża, niemniej jednak łącznie z 4000 tysiącami nauczycieli, zatrudnionych w roku ubiegłym stanowi już dosyć poważną pozycję i przyczyni się w znacznej mierze do odprężenia sytuacji przede wszystkim w szkolnictwie powszechnym.

Najcięższe pytanie staje przed tymi, którzy w tej chwili zdecydować się muszą na swój przyszły zawód. Tylko nieliczna grupa osób o wyraźnym i zdecydowanym kierunku zainteresowań podejmie decyzję bez wahań i namysłów. Dla ogromnej większości decyzja ostateczna jest wypadkową różnych, często sprzecznych czynników. Dużą rolę odgrywa tradycja rodzinna czy szkolna, moda, wzgląd na łatwość studiów, perspektywy kariery życiowej, wreszcie możliwości materialne. Wybór racjonalny musi być kompromisem pomiędzy tymi wszystkimi czynnikami, do których dołączyć jeszcze trzeba czynnik zainteresowań i uzdolnień. Nie można wreszcie zapominać o kryterium użyteczności społecznej. Nie mogą być wreszcie przy wyborze zawodu pominięte względy koniunkturalne. Młodzież w swej masie musi się kierować do tych zawodów, gdzie będzie mogła pracować.

Decyzja poważna i ciężka do powzięcia zwłaszcza w chwili, gdy na każdym kroku spotykamy się z twierdzeniem o t. zw. „nadprodukcji inteligencji". W Polsce jednak w chwili obecnej w szeregu zawodów odsetek ludzi z wyższym wykształceniem jest stosunkowo niewielki. Fakt zaś, że spotykamy się z utyskiwaniem na brak zarobków i bezrobocie, dowodzi raczej złego rozmieszczenia inteligencji na terenie całego kraju. Inteligencja woli głodować w mieście niż mieć na wsi zapewnioną egzystencję.

Drugą przyczyną jest fakt, że młodzież idąc utartymi szlakami, zapisuje się w przeważającym odsetku na te same wydziały. Dzięki temu w szeregu zawodach wytworzyły się poważne zatory, podczas, gdy w innych daje się odczuć zupełny brak sił fachowych.

Na podstawie dotychczasowych obserwacyj oraz doświadczeń zagranicy można udzielić młodym kandydatom do zawodu jednej rady: niech przeciwstawią się dotychczasowemu owczemu pędowi zapisywania się na wydziały o charakterze ogólnym. Ze względu na dobro państwa i swój własny interes winni się raczej poświęcić studiom, które dają możność wyspecjalizowania się w pewnym określonym zawodzie.

Bul.

Z działalności Związku Ziem Górskich.

Wisła, 23. 8. Na wczorajszym posiedzeniu Rady naczelnej Związku Ziem Górskich, które odbyło się w obecności pp. min. gen. Kasprzyckiego, prezesa zarządu głównego, min. Poniatowskiego i wicemin. Bobkowskiego, wiceprezesa zarz. gł., drugi wiceprezes prof. dr. W. Goetel odczytał sprawozdanie z działalności Zw. Z. G. za rok 1936/7. Jak wynika ze sprawozdania, Związek Ziem Górskich przeprowadził w ubiegłym okresie podstawowe prace organizacyjne. Osiągnięto porozumienie z szeregiem instytucyj i towarzystw, które zgłosiły się na członków Z. Z. G.

Członkowie prezydium Z. Z. G. odbyli kilka objazdów terenowych celem zaznajomienia się z aktualnymi zagadnieniami terenu, kontroli i inicjatywy prac Z. Z. G. Objazd taki wykonany w dniu 6 i 7 sierpnia 1837 r. pod kierownictwem prezesa Z. Z. G. gen. dyw. T. Kasprzyckiego, przyniósł bardzo dodatnie wyniki.

Wśród zagadnień rolnych objętych programem prac Z. Z. G. na czołowe miejsca wysuwają się prace nad podniesieniem pasterstwa i hodowli oraz scalenia wsi górskich. Nadto doniosłą rolę odgrywają prace nad rozwojem sadownictwa i warzywnictwa oraz zabudowy potoków górskich. Popieranie współdzielczości, zbytu na płody rolnictwa górskiego oraz wzmożenie prac oświatowo-kulturalnych na terenie wsi górskiej — dopełniają całości.

W dziedzinie gospodarki leśnej podkreślana jest konieczność wzmocnienia ochrony lasów górskich, a to tak ze względu podniesienia racjonalnej dochodowości jak i ze względu na ogromne znaczenie lasów górskich dla letnisk i ochrony przed powodziami. Jako doniosły problem wysuwa się również uzgodnienie postulatów gospodarki leśnej i pastwiskowej w górach.

Z zakresu spraw letniskowych i uzdrowiskowych Z. Z. G. współdziałał w zagadnieniach należytej rozbudowy obszarów letniskowych Huculszczyzny oraz Podhala. W tym ostatnim zakresie Z. Z. G. popierał różne inicjatywy letnisk podhalańskich z Zakopanem na czele.

W ścisłym porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego popiera Z. Z. G. wszelkie usiłowania zmierzające do wyzyskania Karpat dla wychowania fizycznego. Z. Z. G. interesuje się szczególnie doniosłą sprawą urządzania w Karpatach obozów i miejscowości wypoczynkowych dla spędzania urlopów przez robotników.

List pasterski w sprawie wojny domowej.

Paryż. 23. 8. (PAT.) „Figaro" publikuje w niedzielnym numerze list pasterski episkopatu hiszpańskiego w sprawie wojny domowej. List ten zaczyna się od stwierdzenia, iż „podpalanie kościołów w Madrycie i prowincji, co miało miejsce w maju 1931 r. i bunty jakie miały miejsce w październiku 1934 r. w Asturii i Katalonii doprowadziły do anarchii.

Dalej w okresie rozruchów od lutego do lipca 1936 r., w czasie którego zniszczono lub sprofanowano 3.411 kościołów i popełniono przeszło tysiące zamachów, można było zgóry przewidzieć upadek autorytetu władzy, która zbyt często musiała ustępować przed potęgą podziemnych sił".

List pasterski oświadcza dalej, iż w obecnej chwili dla Hiszpanii „istnieje tylko jedna nadzieja odbudowy sprawiedliwości i pokoju: a mianowicie triumf ruchu narodowego".

O ile chodzi o przyszłość, list biskupów hiszpańskich stwierdza: „Nie można przesądzać co nastąpi po skończeniu wojny, stwierdzamy tylko, iż nie została ona podjęta poto, by budować państwo autokratyczne na ruinach upokorzonego narodu, lecz poto, by odbudować ducha narodu z całą jego mocą w atmosferze wolności chrześcijańskiej

Módlcie się — kończy się list — by w Hiszpani uspokoiły się nienawiści i zbliżyły się do siebie dusze ludzkie".

Znowu sygnały od Lewoniewskiego?

Moskwa. 23. 8. (PAT.) Komunikat oficjalny z dnia 22 b. m. donosi, że ponownie zarejestrowano odbiór sygnałów stacji radiowej na fali, zbliżonej cechami charakterystycznymi do aparatu radiowego samolotu Lewoniewskiego. Sygnały, odebrane przez kilka radiostacyj, nie mogły być jednak odcyfrowane, składały się bowiem z oderwanych liter. Odbiór tych sygnałów wskazywał na to, że aparat nadawczy jest uszkodzony, co jednak nie świadczy o uszkodzeniu aparatu odbiorczego. Wobec czego polarne stacje radiowe nadają kilka razy dziennie specjalne komunikaty dla załogi samolotu Lewoniewskiego, informując o poszukiwaniach, czynionych zarówno ze strony lądu Z S. R. R., jak i Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Samolot Wilkinsa przybył do ujścia rzeki Coppenmine. Samolot Gracjańskiego lądował w zatoce Kozewnikowa w pobliżu Nordwick. Samolot Gołowina lądował w Karym-Kary nad rzeką Ob. Według wiadomości z Fairbanks, że samolot, który miał dostarczać paliwa w powietrzu samolotowi Matterna, uległ katastrofie w czasie lądowania w gęstej mgle w miejscowości, położonej o 4 mile na południe od Fairbanks. Załoga wyszła z wypadku bez szwanku. Lodołamacz „Krassin" wyzwolił się z lodów i kieruje się ku 71 równoleżnikowi na spotkanie statku „Mikojan", który idzie z ładunkiem bunkru dla „Krassina" i przeszedł już cieśninę Behringa. Samoloty ekspedycji Szewielowa dokonały wczoraj lotów kontrolnych. Dziś samoloty tej ekspedycji odbędą loty z pełnym obciążeniem materiału ratowniczego i pełnym zapasem paliwa.

DALSZE ARESZTOWANIA DUCHOWNYCH.

Berlin. 23. 8. (PAT.) Wedle pogłosek w ub. tygodniu nastąpiły dalsze aresztowania wśród zwolenników „Bekenntniskirche". Ogólna liczba aresztowanych doszła podobno do stu.

KONFISKATY PISM SŁOWACKICH.

Bratislawa. 23. 8. (PAT.) W ub. piątek uległy konfiskacie dzienniki autonomistyczne „Slovak" i „Slovenska Pravda". „Slovak" — za przedruk z sensacyjnym tytułem artykułu agranego pisma „Venkov" o katastrofalnej sytuacji finasowej państwa czeskosłowackiego, zaś „Slovenska Pravda" — za artykuł wstępny o metodach walki stosowanych przez rząd w stosunku do Słowaków.

PROJEKT REFORMY SĄDU NAJWYŻSZEGO

Waszyngton. 23. 8. (PAT.) Sesja kongresu została wczoraj wieczorem zamknięta. Była ona szczególnie ożywiona z powodu projektu reformy Sądu Najwyższego St. Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt spędzi większą część ferii w swej posiadłości w Hyde park.

POPRAWA ZDROWIA REGENTA HORTY'EGO

Budapeszt. 23. 8. (PAT.) Opublikowany dziś biuletyn o stanie zdrowia regenta Horty'ego głosi, że zapalenie gardła minęło. Ogólny stan zdrowia jest pomyślny, zaś chory rozpoczął rekonwalescencję.

NOWY KRĄŻOWNIK

Genua. 23. 8. (PAT.) Wczoraj w obecności króla, królowej, wielkich książąt krwi oraz wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych spuszczono na wodę krążownik „Littorio" (35.000 ton).

GOSPODARCZA DELEGACJA

Berlin. 23. 8. (P. A. T.) Przybyła do Berlina grecka delegacja gospodarcza z wicegubernatorem banku greckiego Varvaressos na czele. W poniedziałek rozpoczną się grecko - niemieckie rokowania gospodarcze.

JEŹDŹCY U PREZYDENTA ŁOTWY.

Ryga. (PAT.) Prezydent Łotwy przyjął w piątek na specjalnej audiencji ekipy jeździeckie Polski, Francji, Szwecji i Łotwy, które wezmą udział w 10-tych międzynarodowych zawodach hippicznych w Rydze.

Prasa łotewska dużo miejsca poświęca tym zawodom, zapowiadając, że walka o pierwsze miejsce toczyć się będzie między polską a francuską ekipą.

Wiadomości bieżące.

23
SIERPNIA 1937

Poniedziałek
Filipa
Jutro: Bartlomieja
Wschód słońca 4·31
Zachód „ 18·45

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Prawo młodości".
CASINO: „Bohaterowie morza".
CHIMERA: „Na Sybir".
EUROPA: „Na drapaczu chmur".
KOPERNIK: „Północ woła".
MARYSIENKA: „Postrach opery".
MUZA: „Noc w operze" i „Ręce zawiniły".
PALACE: „Dziewczę z Paryża".
PAN nieczynny.
RAJ: „Kaprys milionera".
STYLOWY: „Królowa dżungli" i rewia.
ŚWIT: „Będzie lepiej — Szczepko i Tońko" oraz rewia.
TON: „Kochana rodzinka".
UCIECHA: „Na straży prawa" i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria".

— **„Król włóczęgów" na scenie Teatru Wielkiego.** Dyr. Janusz Warnecki wraz z dyrektorem Tadeuszem Sygietyńskim, muzycznym kierownikiem teatrów, z udziałem nowego zespołu, który częściowo przyjechał już do Lwowa, rozpoczęli przygotowania pierwszej premiery Teatru Wielkiego, rewelacyjnej nowości repertuaru, amerykańskiej romantycznej komedii muzycznej „Król włóczęgów", z muzyką Rudolfa Frimla, kompozytora słynnej operetki „Rose Marie". Komedia ta przez dziesiątki przedstawień zapełniała codziennie widownię Teatru Letniego w Warszawie i w pełni największego powodzenia została zdjęta z repertuaru teatru, wskutek wyjazdu na letni urlop całego zespołu, biorącego w niej udział. Premiera komedii „Król włóczęgów" ukaże się w obsadzie najwybitniejszych sił nowego zespołu, między którymi główne role kobiece wykonają dotychczasowe jej odtwórczynie warszawskie, znana Janina Brochwiczówna i Karin Tiche. Z innych osób biorą udział w premierze: Eugeniusz Solarski, Alfred Szymański, Józef Machalski, Helena Chaniecka, Mieczysław Borowy, Czesław Skonieczny i wielu innych, których nazwiska podamy osobno.

KOMUNIKATY.

— **Wanda Wermińska śpiewa w Polskim Radio.** Szczególnie przyjemny będzie wieczór radiowy dnia 23 b. m. o godzinie 22.00, który przyniesie koncert rozrywkowy Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota, tym bardziej, że urozmaici go występ Wandy Wermińskiej. Doskonała śpiewaczka, którą słuchacze znają głównie z repertuaru operowego, odśpiewa tym razem pieśni i melodie o charakterze lekkim, rozrywkowym.

— **Wystawa „100 lat malarstwa lwowskiego"** urządzona staraniem Galerii Nar. m. Lwowa w gmachu Muzeum Przem. Art., daje znakomity przegląd dziejów malarstwa lwowskiego z lat 1790—1890. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł przeważnie prywatnych właścicieli. Reprezentowani są tam najbardziej wartościowymi dziełami m. in. Reichan Aloizy, Henryk Rodakowski, Juliusz Kossak, Wilhelm Leopolski, Andrzej Grabowski i Artur Grottger. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10—14. — Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zaś po 10 gr. od osoby.

KRONIKA MIEJSKA.

Ofiara pracy w cegielni. Do szpitala powszechnego przywieziono Daniela Engla ze Stojanowa (pow. Radziechów), który został przysypany ziemią w czasie pracy w cegielni i doznał złamania kości potylicznej.

Kolejarz ciężko poparzony. Kazimierz Rękar, pracownik kolejowy, zam. w Chodowicach, pow. Lwów, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną, doznał poparzenia twarzy i obu rąk. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala we Lwowie.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

BRAK PSTRĄGÓW W RZEKACH GÓRSKICH.

Nadwórna. (PAT.) W ostatnich czasach miłośnicy sportu wędkarskiego podkreślają, że z każdym dniem stan szlachetnej ryby, jaką jest pstrąg i lipień zmniejsza się do tego stopnia, że całodzienne siedzenie nad brzegiem nie daje wyników. Prawdopodobnie powodem tego jest fakt dzikiego rybołóstwa, przez nikogo nie tępionego. Szczególnie fatalnie przedstawia się stan pstrągów w Prucie i Bystrzycy nadwórniańskiej.

Zjazd O. Z. N. w Brześciu.

Brześć n/Bugiem, 23. 8. (PAT.) W Brześciu n/Bugiem odbył się Poleski Zjazd okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wziął udział gen. Andrzej Galica.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym, po czym uczestnicy przemaszerowali ulicami miasta i u zbiegu ulic Unii Lubelskiej i Kościuszki przedefilowali przed gen. Galicą i prezydium okręgu poleskiego OZN.

Defilowało około 2000 delegatów ze wszystkich powiatów woj. poleskiego.

Obrady rozpoczęły się inauguracyjnym przemówieniem przewodniczącego okręgu poleskiego OZN. dyr. Henryka Trębiskiego. Po odegraniu Hymnu narodowego zabrał głos gen. Andrzej Galica, który wygłosił przemówienie.

Następne przemówienie wygłosił dyrektor Trębicki, wskazując na najbliższe i najważniejsze zadania, stojące przed OZN. na terenie Polesia. Po tym zabierali głos przedstawiciele poszczególnych powiatów. Przemawiali dyr. Kozłowski, p. Szyszko, Henryk Skirmuntt, Jan Jełowicki i Jędrzejczak.

Po przemówieniu gen. Galica podał skład mianowanych przewodniczących okręgu i powiatów, poczym zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P. Marszałka Rydza-Śmigłego oraz premiera Składkowskiego i szefa OZN. płk. Koca.

Liga Popierania Turystyki — turystom jesiennym.

Utarł się u nas zwyczaj wyjeżdżania na wywczasy w czerwcu, lipcu lub sierpniu i wszyscy, którzy ze względu na pełnione obowiązki wyjeżdżać musieli w miesiącach jesiennych uważali się za pokrzywdzonych. Pogląd ten tłumaczyły trudności, z jakimi miał do czynienia każdy turysta, wyjeżdżający o tej porze, pensjonaty bowiem były już przeważnie pozwijane, restauracje pozamykane, a zniżki kolejowe należały do rzadkości, tak że „jesienny" turysta miał doprawdy duże przeszkody do pokonania.

W rozumieniu potrzeb licznych rzesz osób, które dopiero jesienią wyjeżdżają na wywczasy, Liga Popierania Turystyki postanowiła w bieżącym roku rozszerzyć sezon turystyczny na jesień, drogą przedłużenia na ten okres specjalnych zniżek kolejowych, stworzenia zryczałtowanych pobytów itp.

Dzięki tej akcji turyści do końca września a nawet października b. r. będą mieli w szeregu miejscowościch zapewnione wszelkie wygody oraz możność pobytu za zniżoną ceną, przyczym na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki ważne będą 66 proc zniżki kolejowe.

Sezon turystyczny p. n. „Polska jesień" trwać będzie do końca września na Huculszczyźnie, w Beskidzie Śląskim i na wybrzeżu morskim, do końca października na ciepłym Podolu i w Tatrach.

Kongres sztuki radiowej.

W Paryżu odbył się Międzynarodowy Kongres Sztuki Radiowej. Był to pierwszy tego rodzaju zjazd, zorganizowany przez artystów, literatów i publicystów, zainteresowanych w ulepszeniu sztuki radiowej oraz podniesieniu poziomu artystycznego nadawanych audycyj. Organizatorom chodziło o wymianę doświadczeń i osiągniętych rezultatów.

Na zjazd zgłoszono 140 referatów z 14 krajów, które objęły encyklopedyczny program zagadnień, dotyczących wszechstronnej sztuki radiowej.

W sekcji Teatru radiowego, której przewodniczył autor wielu słuchowisk i ciekawych prac w tej dziedzinie p. Gabriel Germinet, odczytano 46 referatów. Liczba to bardzo duża, jednakże należy zaznaczyć, że wysłuchano ich bez zmęczenia, dzięki właściwej Francuzom niezwykłej elokwencji i swadzie, przykuwającej uwagę słuchaczy. W zebraniach tej sekcji uczestniczyli przeważnie autorzy dramatyczni i poeci, którzy w swoje referaty włożyli dużo poezji, zapału i talentu. Prelegenci mniej wymowni oraz zagraniczni zastąpieni byli przez znakomitych lektorów.

W raportach tej sekcji poruszono znaczenie jedności słowa i muzyki, sprawę dekoracyj dźwiękowych, konieczność dokładniejszego naukowego zbadania reakcji człowieka na dźwięki, do chodzące z głośnika, własności głosu ludzkiego; tu podano do wiadomości, że we wrześniu odbędzie się specjalny kongres, poświęcony głosowi. Podkreślono kilkakrotnie, że brak wrażeń wizualnych przyczynia się do lepszej koncentracji uwagi słuchaczy, oraz silnie pobudza ich fantazję twórczą P. Desca ves wygłosił referat o barwach radiowych, Paul Caston omówił analogie oraz różnice pomiędzy pracą reżysera teatralnego i radiowego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przeróbek różnych dzieł literackich przy wykorzystywaniu ich do celów mikrofonowych. Przyjęto wniosek, by radiofonizacja dzieł klasycznych oraz innych wartościowych dzieł literackich powierzana była wyłącznie tylko osobom prawdziwie kompetentnym i umiejącym uszanować artystyczne wartości dzieła.

W czasie kongresu uczestnicy zwiedzili prywatną stację „Poste Parisien", gdzie zademonstrowano działanie znakomitej nowoczesnej aparatury systemu Bernarda Roux. Aparatura ta pozwala na modulowanie głosu ludzkiego, zmieniając go dowolnie w zależności od żądanych efektów. Głos speakera, mówiącego normalnie — którego słuchacze widzieli za szybą studia — w głośniku zmieniał się w przedziwny sposób. Stawał się coraz niższy, aż do najgłębszego basu, lub coraz wyższy, był dźwięczny lub głuchy i matowy, zdawał się dochodzić z podziemi, lub rozbrzmiewać w wielkiej akustycznej sali, stawał się donośny lub cichy, prze chodzący w szept. Wszystkie te efekty wyzyskiwane są przez rozgłośnie przy nadawaniu słuchowisk i znacznie ułatwiają pracę reżysera.

Następny kongres odbędzie się w Brukseli.

DZIKI NISZCZĄ PLONY HUCULSKIE.

Nadwórna. (PAT.) Największą plagą ludności huculskiej są w okresie jesiennym masowe najścia dzików na za grody. Mimo wystawiania nocnych posterunków, miejscowa ludność nie jest w stanie obronić się przed tym wrogiem. Wczoraj w nocy we wsi Jabłoni cy pow. nadwórniańskiego na Magurkach dziki wkradły się do zagrody Jana Gołębiowskiego, Stefana Motruka i Dymitra Romaniuka, gdzie zniszczyły grzędy zsadzone ziemniakami, kapustą i lnem. Dziki wychodzą zwyczajnie na żer z pobliskiej gęsto zalesionej góry Magury, należącej do Nadleśnictwa w Jabłonicy.

WIELKI POŻAR OD PIORUNA.

Brody. (PAT.) Onegdaj w czasie szalejącej burzy nad powiatem brodzkim uderzył piorun w zabudowania gospodarcze Semena Pastywniczego z Klekotowa, powodując pożar domu mieszkalnego, stajni, stodoły, po czym na skutek silnego wiatru przerzucił się na zabudowania gospodarcze Iwana Pastywniczego i Hnata Chmilara, niszcząc je zupełnie. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 18.000 zł. Ogółem spłonęło 3 domy mieszkalne, 3 stajnie oraz kompletny zbiór wraz z narzędziami rolniczymi.

ŚWIĘTO DYWIZJI

Słonim. 23. 8. (P. A. T.) Dywizja litewsko-białoruska obchodziła wczoraj i dzisiaj swe święto żołnierskie.

Uroczystość rozpoczęła się wczoraj o godzinie 19-tej żałobnym nabożeństwem na Poligonie obozu ćwiczeń za bohaterów poległych w 1919 i 1920 roku. Dziś odbyło się nabożeństwo i dekoracja odznakami pułkowymi.

URUCHOMIENIE KOKSOWNI.

Katowice, 23. 8. (PAT) Na koksowni „Walenty" w rudzie śląskiej, należącej do rudzkiego gwarectwa węglowego uruchomiono 30 pieców systemu Collin, w związku z czym przyjęto do pracy około 50 robotników. Należy nadmienić, że koksownia „Walenty" była nieczynna od 1930 roku.

ZWIĄZEK LITERATÓW I ARTYSTÓW POLSKICH NA CZESKIM ŚLĄSKU CIESZ. „PRZEDNÓWEK" P. HUBISZA.

Cieszyn, 23. 8. (PAT). W ostatnich tygodniach zatwierdzony został przez władze czeskie statut Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego w Czechosłowacji z siedzibą w cz. Cieszynie. Grupuje on 4 pisarzy z Adolfem Fierlą i Pawłem Hubiszem na czele, malarzy i rzeźbiarzy — Polaków, osiadłych w Czechosłowacji.

Związek zorganizował już wystawę malarską oraz kilka wieczorów literackich na Śląsku zaolzańskim oraz w Katowicach, a jako pierwszy tom wydawnictw Związku ukazał się tom poezyj Pawła Hubisza „Przednówek".

POŻAR NA SALI BALOWEJ.

Boulogne. 23. 8. (PAT.) Wczoraj po północy wybuchł gwałtowny pożar w tutejszym kasynie. Pożar wybuchł na sali balowej, rozszerzając się gwałtownie.

Dzięki wielkiej karności publiczności uniknęło ofiar ludzkich. O godz. 6-ej z rana ogień zdołano zlokalizować.

Pożar zniszczył większą część budynku, m. in. salę wystawową, w której znajdowało się ponad 400 płócien i rzeźb.

Straty oceniają na kilka milionów franków. — Pożar powstał na skutek krótkiego spięcia.

PŁONĄ LASY.

Nowy Jork. 23. 8. (PAT.) Z m. Cody (stan Wyoming) donoszą, że płoną lasy na przestrzeni 20 ha. Pożar pociągnął za sobą 6 ofiar ludzkich.

SKOK SAMOBÓJCZY Z WIEŻY EIFFLA

Paryż. 23. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem nieznany osobnik skoczył z II-go piętra wieży Eiffla, spadł na I-sze piętro i poniósł śmierć na miejscu.

Program radiowy.

Wtorek, 24 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Gazetka inform. w jęz. ukr. 12.25: Koncert. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiad. sport. 16: Audycja dla dzieci starszych. 16.20: Recital śpiewaczy. 16.45: Felieton. 17: Koncert. 17.45: „Z mikrofonem w balonie nad Toruniem". 18: Przegląd aktualności finansowo - gospod. 18.10: Płyty. 18.25: Minuty literackie. 18.50: Pogadanka. 19: Skecz. 19.15: Płyty. 19.55: Wiad. sport. 20.45: Audycja słowno-muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Wiadomości rolnicze. 21.05: Trio salonowe PR. 21.45: „Dni powszednie państwa Kowalskich". 22: Recital fortepianowy. 22.30: Recital śpiewaczy. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Giełda z dnia 23 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.97, Amsterdam 292.30, Kopenhaga 118.19, Londyn 26.42, N. Jork 5.29, kabel 5.29 i 1/4, Oslo 132.75, Paryż 19.90, Praga 18.41, Sztokholm 136.25, Zurych 121.60, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.96, Montreal 5.30 i 1/4. Mocna.

Akcje: Bank Polski 104.00, Lilpop 50.25, Modrzejów 8.75, Ostrowiec 25.50, Starachowice 31.25, Haberbusch 39.50. Utrzymana.

Papiery: 4 1/2 prc. wewnętrzna 57.00, poż. inwest. 1 em. 69.50, 3 prc. poż. inwest. 2-ga em. 68.25 serie 82.00, 4 prc. premj. dolar. 39.50, 4 prc. poż. konsol. 58.25. Mocniejsza.

Imponujące uroczystości w Wiśle.

Wisła. 23. 8. (PAT.) Zapowiedź dzisiejszych wielkich uroczystości „Tygodnia Gór" odbywających się w obecności Pana Prezydenta R. P. i najwyższych dostojników państwowych, ściągnęła do Wisły niezliczone tłumy turystów z całego kraju. Dziś rano pociągami i autobusami przybyło do Wisły około 15.000 osób.

Po ulewnym deszczu, który spadł w nocy, rano pogoda ustaliła się i około południa wyjrzało zza chmur słońce. Już od wczesnego ranka panuje w całej wsi gorączkowy ruch. Wzdłuż głównej ulicy miasta, noszącej imię prof. Ignacego Mościckiego i na placu przed Domem uzdrowiskowym, ustawiły się tysięczne rzesze publiczności.

Tuż przed godz. 9-tą rano na plac przed Domem Zdrojowym przybył p. minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbut - Łuczyńskiego i Zachorskiego oraz wyższych wojskowych. Minister Kasprzycki przeszedł przed frontem kompanii honorowej strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą i odebrał raport.

O godz. 9 nadjechał samochodem z zameczku P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego w towarzystwie kapelana przybocznego księdza Humpoli, witany na stopniach Domu Zdrojowego przez wiceministra Komunikacji, Bobkowskiego, wojewodę śląskiego Grażyńskiego, komisarza rządowego gminy Wisły Miedniaka, przedstawicieli Komitetu „Tygodnia Gór" oraz prezydium Związku Ziem Górskich.

W chwili gdy P. Prezydent wysiadał z samochodu, salwa 21 strzałów armatnich oznajmiła Ziemi Cieszyńskiej przybycie Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, a zebrane tłumy wzniosły okrzyk: „Pan Prezydent R. P. niech żyje". Pan Prezydent przeszedł następnie do Parku Wystawowego, gdzie zbudowano ołtarz polowy i zajął miejsce na podium.

Obok zasiadła p. Maria Mościcka. W następnych rzędach zajęli miejsca minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbut-Łuczyńskiego, Zachorskiego i wyżsi wojskowi. Wartę trzymali harcerze hufca śląskiego.

Uroczystą Mszę św. w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. biskup śląski dr. Adamski, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie. Po Mszy św. i modłach zebrany na terenie parku 10-tysięczny tłum odśpiewał „Boże coś Polskę".

Następnie w imieniu Związku Ziem Górskich zabrał głos pułk. Kustron, dowódca Strzelców Podhalańskich, sławiąc tężyznę mieszkańców górskich ziem R. P. Pułk. Kustroń zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, powtórzonym entuzjastycznie przez zebrane tłumy publiczności.

Po kilku minutowym odpoczynku w Domu Zdrojowym P. Prezydent R. P. i towarzyszący mu dostojnicy państwowi udali się pod pomnik źródeł Wisły. Witany nieustannymi okrzykami nadjechał Pan Prezydent R. P., a chór Polaków z zagranicy zaintonował „Gaude Mater Polonia".

Zkolei zabrał głos komisarz rządowy gminy Wisły Miedniak, witając Pana Prezydenta i dostojnych gości, poczym Pan Prezydent R. P. powstał i przy dźwiękach poloneza odśpiewanego przez chór Polaków z zagranicy dokonał odsłonięcia pomnika, przedstawiającego młodą dziewczynę śląską z naręczem kwiatów i zbóż na skale nad małym basenem, w którym znajduje się 5 trytonów. Z gardzieli tych trytonów, w chwili odsłonięcia pomnika trysnęły fontanny.

Wielka defilada.

Następnie odbyła się wielka defilada, którą przyjmował P. Prezydent R. P. w towarzystwie ministra Spraw Wojskowych i prezesa Związku Ziem górskich gen. Kasprzyckiego.

Na honorowej trybunie zajęła miejsce małżonka P. Prezydenta R. P. p. Maria Mościcka, wiceminister Bobkowski, ks. biskup dr. Adamski, marszałek Prystor, wojewoda śląski Grażyński, generałowie Narbutt-Łączyński i Zachorski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta. Na trybunie honorowej znajdowała się również senatorka Bramowska, góralka z Lublińca, która przybyła w stroju ludowym.

Defilada dzieliła się na 3 części. W pierwszej defilowały oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego, kompanie Strzelców Podhalańskich i kawaleria, witane okrzykami: „Niech żyje Armia".

Dalej szły oddziały Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów z Okręgu Śląska Cieszyńskiego, Związek Powstańców Śląskich oraz hufce śląskie harcerstwa polskiego.

Następnie rozwinął się przed P. Prezydentem barwny wąż grup regionalnych przybyłych na „Tydzień Gór" do Wisły z terenów podgórskich od źródeł Olzy aż do Czeremoszu.

Defiladę grup regionalnych otworzyli mieszczanie z Żywca w konfederatkach i złotolitych pasach, zaś mieszczanki we wspaniałych koronkowych strojach, a dalej według geograficznego porządku regionów od zachodu na wschód szły: grupa z Milówki pod Żywcem, z Radziechowej, Wadowic, Nowego Targu, grupa górali tatrzańskich z kapelą ludową na czele. Spiszanie w zielonych kamizelkach. grupa szczawnicka, limanowska, nowosądecka, dalej mieszkańcy z okolic Gorlic, Jasła, Krosna, Sambora, Turki i Stryja. Wreszcie zamykali orszak huculi z Kosmacza, Kosowa i Zabiego. Wszystkie grupy w łącznej liczbie około 1200 osób wystąpiły w strojach regionalnych z kapelami ludowymi na czele, budząc postawą swoją i bogactwem strojów nieopisany entuzjazm widzów.

Trzecią wreszcie część defilady stanowiły grupy ludności górskiej ze Śląska, t. j. z terenu Wisły, Ustronia, Istebnej, Brennej, Jaworzynka — gospodarzy tegorocznego „Święta Gór". Wystąpili oni z barwnym korowodem pomysłowo przybranych wozów i narzędzi gospodarskich. Wieziono pługi i żniwiarki, na wozach urządzono modele koliby górskiej i górskiej chaty, wewnątrz której dziewczęta przędły len na kołowrotkach, dzieci z Istebnej wybudowały z buraków i marchwi domek krasnoludków z bajki, ogromny wóz ze stodołą, w której młócono zboże, symbolizował roboty w polu.

Pomysłowy korowód śląski poprzedzony banderą konną z Istebnej, Ustronia i Wisły, wywołał burzę oklasków.

Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, którzy brali udział w defiladzie gorącymi okrzykami witali dostojnego gościa na swej ziemi. Dzieci szkolne z Wisły zasypywały trybunę honorową naręczami kwiatów. Defiladzie towarzyszyły cały czas dźwięki orkiestr Strzelców Podhalańskich.

Po zakończeniu defilady, P. Prezydent R. P. z towarzyszącymi Mu dostojnikami udał się na Kubalonkę, gdzie dokonał otwarcia nowo wybudowanego Zakładu leczniczo - wychowawczego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

OTWARCIE SYNODU KATOLICKIEGO.

Ryga. 23. 8. (PAT.) Otwarty tu został po uroczystym nabożeństwie Synod katolicki.

Otwarcia dokonał ks. arcybiskup Springowicz.

Wczorajszy dzień był poświęcony ustaleniu programu obrad i pracy organizacyjnej. — Dziś obradowano cały dzień o potrzebach kościoła katolickiego na Łotwie i metodach pracy duchowieństwa.

Synod wysłał depesze do Ojca św. Piusa 11-go z życzeniami. Obecny Synod katolicki w Rydze zwołany został po 326-letniej przerwie.

UNIESZKODLIWIENIE GROŹNEGO BANDYTY

Rzeszów. 23 8. (P. A. T.) Onegdaj w nocy o godz. 2 patrol policyjny natknął się na oddawna poszukiwanego przez władze Władysława Cyparskiego, który na widok policji rzucił się do ucieczki i mimo wezwania nie zatrzymał się, tak iż oddano za nim kilka strzałów karabinowych, jednak nie celnych. Dopiero gdy jeden z posterunkowych Cyparskiego dogonił i zadał mu pchnięcie bagnetem, Cyparski dał się ująć. Ujętego po założeniu mu opatrunku osadzono w więzieniu.

Zamiast spadochronu — sztylet.

Tokio. 23. 8. (PAT.) Jeden z wybitnych japońskich lotników wojskowych, złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

W dniu wczorajszym lotnicy zniszczyli większość ważnych chińskich baz powietrznych. Ludność Japonii podziwia „ducha Samuraii", którym ożywieni lotnicy japońscy nie zabierają ze sobą spadochronów, lecz sztylet, aby w wypadku przymusowego lądowania, po uprzednim spaleniu samolotu i dokumentów, popełnić harakiri.

Początkowe straty lotnictwa japońskiego należy przypisać niesłychanie nieprzychylnym warunkom atmosferycznym.

MIN. SPRAW ZAGR. SZWECJI PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Warszawa. 23. 8. (P. A. T.) W dniu 25 bm. przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą szwedzki minister spraw zagranicznych dr. Rickard Sandler w towarzystwie sekretarza generalnego szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Guenthera. Pobyt ministra Sandlera w Polsce potrwa trzy dni.

MUZYKA HUCULSZCZYZNY.

Warszawa, 23. 8. (PAT). Jak się dowiadujemy, już w najkrótszym czasie ukaże się nowa nader interesująca praca znanego muzyka Stanisława Mierczyńskiego, autora „muzyki Podhala" i „pieśni Podhala", poświęcona muzyce huculskiej — owoc długoletnich studiów i prac przygotowaczych.

Otwarcie zawodów lotniczych w Warszawie.

Warszawa. 23. 8. (P. A. T.) W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie otwarcie krajowych zawodów lotniczych, zorganizowanych przez Aeroklub R. P. — Bierze w nich udział 35 samolotów z 8-miu Aeroklubów.

Najliczniej reprezentowane są aerokluby: warszawski, lwowski i gdański, które wystawiły po 6 załóg. Ekipy śląska i pomorska wycofały się z zawodów.

Otwarcia dokonał kierownik zawodów ppłk. Domes w obecności dyrektora departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji płk. Wiedenia.

Dziś o godz. 8 rano rozpoczęły się na lotnisku mokotowskim: pierwsza próba pilotażu, zaś w następnych dniach odbędą się loty grup z rzucaniem meldunków oraz próby orjentacji i spostrzegawczości, po czym w sobotę zawodnicy startują do lotu okrężnego. Zawody skończą się w poniedziałek 30 b m.

W przeciwieństwie do lotów poprzednich, zawodnicy nie będą klasyfikowani indywidualnie, lecz zespołowo, walcząc o pierwszeństwo swych aeroklubów.

WYŚCIG LOTNICZY DAMASZEK-PARYŻ.

Paryż. 23. 8. (PAT.) Francuskie sfery lotnicze z niezmiernym zainteresowaniem śledzą rozpoczęty dziś wyścig lotniczy Istres—Damaszek—Paryż. W Paryżu spodziewają się, iż indywidualne zalety pilotów francuskich pozwolą im wyjść zwycięsko, chociaż zawodnicy włoscy mają naogół szybsze aparaty. Włosi spodziewają się, że uda im się osiągnąć zwycięstwo, lecąc całą grupą ośmiu aparatów. W tym wypadku Włosi zdobyliby wszystkie trzy nagrody na ogólną sumę 3 miljn. franków. Kierownikiem włoskiej ekipy lotniczej jest znany lotnik kpt. Biseo, który będzie kierować całym lotem, wydając dyrektywy przez radio.

Włosi spodziewają się, iż przelot trasy długości 6.198 km odbędą w ciągu 18 godzin, rozwijając przeciętną szybkość 350 km na godz., przy czym w Damaszku zatrzymaliby się Włosi tylko 15 minut, gdyż auto-cysterna będzie mogła nalać 6.400 litrów benzyny do rezerwoarów 8 samolotów w ciągu 10 minut.

Ze strony francuskiej biorą udział w zawodach najlepsi lotnicy, wśród nich Rossi, Codos oraz Guillaumex, który dokonał 56 przelotów nad Atlantykiem południowym.

WYNIK WYŚCIGU LOTNICZEGO.

Le Bourget, 23. 8. (PAT). Oficjalna klasyfikacja trzech pierwszych samolotów w wyścigu lotniczym Istres-Damaszek-Paryż jest następująca:

1) Cupini-Paradisi w 17 godz. 32 min. 45 sek., przeciętna szybkość 352 km. 789 m. na godz.

2) Fiori-Lucchini w 17 godz. 57 min. 1 sek., przeciętna szybkość 344 km. 639 m.

3) Biseo-Bruno Mussolini 18 godz. 3 min. 35 sek., przeciętna szybkość 342 km. 746 m.

ZDERZENIE STATKÓW W GDYNI.

Gdynia. 23. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem około godz. 19-ej zderzył się płynący z Jastarni statek pasażerski „Gdańsk" z wchodzącym do portu norweskim statkiem towarowym „P. C. Halvorsen". Statki zderzyły się dziobami przy małej szybkości, skutkiem czego doznały tylko częściowego zgniecenia nadwodnych części dziobów. Żadnych ofiar w ludziach nie było. Straty materialne są małe.

NOWE STATKI POLSKIE.

Warszawa. 23. 8. (PAT.) Jak już donoszono, „Żegluga Polska" nabyła w Szwecji dotychczas hartowany statek motorowy „Lechistan". Pojemność jego wynosi 1.942 trb., nośność 3000 tdw., szybkość do 12 węzłów. Jest on przeznaczony do obsługi regularnej linii towarowej do portów Lewantu.

Jednocześnie „Polsko-skandynawskie Tow. transportowe" zamówiło w Anglii statek parowy o nośności 4.300 tdw. dla przewozów węgla do krajów skandynawskich, oraz buduje w Holandii statek biurowy.

Wreszcie spółka rybołóstwa dalekomorskiego „Pomorze" nabyła dwa trawlery po ok. 325 trb.

TERENY KOLONIZACYJNE W BRAZYLII.

Warszawa, 23. 8. (PAT). Władze brazylijskie zezwoliły na dalszą kolonizację terenów Parana Plantations. Wobec tego przedstawicielstwo Parana Plantations w Warszawie zawiadomiło Syndykat emigracyjny, że będzie przyjmować transporty emigrantów-osadników.

Sport i wychowanie fizyczne.

MECZE PIŁKARSKIE.

W niedzielę rozpoczęły się jesienne mistrzostwa piłkarskie lwowskiej Ligi Okręgowej. W pierwszym dniu rozgrywek, osiągnięto następujące wyniki:

Hasmonea—Ognisko (Jarosław) 0:0. Przez cały czas zawodów drużyna lwowska zdecydowanie przeważała, której jednak na skutek słabej gry napadu nie zdołała wykorzystać. Sędziował p. Sawicki.

Resovia — Pogoń I. B. 3:0 (3:0). Wszystkie bramki dla Resovii zdobył Hogendorf. Rzeszowianie przeważali tylko do przerwy. Po przerwie gra zupełnie równa. Sędziował p. Ranisch.

Ukraina — Korona (Sambor) 2:2 (1:2). Korona grała nadspodziewanie dobrze i stanowiła dla Ukrainy niezwykle trudnego do pokonania przeciwnika. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Skrehota i Magocki, dla Korony — Mikolko i lewy łącznik. Sędziował p. red. Przybylski.

Czarni — RKS. 0:0. Mecz na słabym poziomie, obustronnie nieciekawy. Sędziował p. Brzuchowski.

Pogoń (Stryj) — Lechia 5:3 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Hofmann dwie, Zembaczyński, Stefaniszyn i Walicki, dla Lechii — Borowski dwie i Kozak. Pogoń przeważała fizycznie. Sędziował p. Medycki.

Drugi Sokół — Junak (Drohobycz) 4:0 (0:0). Junak mimo tak wysokiej porażki zareprezentował się stosunkowo nienajgorzej. Szczególnie do przerwy drużyna drohobycka była w zdecydowanej przewadze. Bramki dla Sokoła zdobyli: Kozak dwie, Fiałkowski i Ziemba. Sędziował p. Tarczyński.

W Przemyślu Polonia — Czuwaj 4:2 (3:1). Bramki zdobyli dla Polonii: Dyki dwie, Łuć i Gruszka, dla Czuwaju: Czarnecki i Martini. Zasłużone zwycięstwo Polonii. Sędziował p. Teleśnicki.

ZAWODY PŁYWACKIE.

W niedzielę, na kąpielisku Żelazna Woda, odbył się trójmecz pływacki Czarni — Pogoń — Świteź. W zawodach wzięło udział 45 zawodników, w tym 25 młodzików, startujących po raz pierwszy w poważniejszych zawodach. Uzyskano cały szereg doskonałych wyników, z których na wyróżnienie zasługują dwa nowe rekordy Missan - Boberowej na 100 i 400 m. stylem dowolnym, oraz świetny czas Papesa, płynącego przeciwko sztafecie 8×50 m. Zawody zorganizowała sekcja pływacka Czarnych.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

50 m. stylem dowolnym dla młodzików do lat 18:

1 seria: 1) Hartel (Czar.) 39:8, 2) Gruszecki (Pog.) 40; 2 seria: 1) Matula (Czar.) 35:3, 2) Gałązka (Czar.) 42:4; 3 seria: 1) Szpila (Czar.) 41:6, 2) Jóźwin (Czar.) 47:4; 4 seria: 1) Klimko II (Pog.) 34, 2) Kunzelman (Świteź).

100 m. stylem dowolnym panie: 1) Missan-Boberowa (Pog.) 1:24:8 nowy rekord okręgu, 2) Piegotka (Czar.) 1:49:9.

400 m. stylem dowolnym panowie: 1) Papes (Czar.) 6:10:8, 22) Wieczorek (Czar.) 6:48:5.

100 m stylem dowolnym panowie: 1 seria: 1) Klimko (Pog.) 1:10:9, 2) Kunzelman (Świteź); 2 seria: 1) Toczyski (Czar.) 1:19 2) Hałamaszyński (Czar.) 1:29:3.

100 m. stylem klasycznym: 1) Kot III (Pog.) 1:25:7, 2) Chorzewski (Pog.) 1:30:1, 3) Mielnicki (Czar.) 1:32:8

Sztafeta 5×50 m.: 1) Pogoń 2:41:8, 2) Czarni 2:54:9, 3) Świteź 3:10:5.

W meczu piłki wodnej Pogoń pokonała Teatm, złożony z zawodników Czarnych i Świtezi w stosunku 9:1.

Czas Papesa, płynącego na 400 m. przeciwko sztafecie 8×50 m. wynosił 6:10:8.

Oficjalnej punktacji meczu nie przeprowadzono.

WALKI NA FRONCIE CHIŃSKIM.

Tokio. 23. 8. (PAT.) Admiralicja japońska komunikuje, że w sobotę o świcie, wodnosamoloty japońskie bombardowały lotnisko w m. Siaokwa (48 klm. na północny zachód od Hankou) powodując poważne spustoszenia.

Szanghaj. 23. 8. (PAT.) Dziś z rana wybuchł pocisk artyleryjski w samym centrum koncesji miedzynarodowej. Nie wiadomo, czy pocisk jest pochodzenia chińskiego, czy japońskiego. O świcie wznowiła się gwałtowna kanonada artyleryjska. — Baterie chińskie intensywnie ostrzeliwują konsulat japoński. Jeden z pocisków trafił w stocznię, będącą własnością brytyjskiej Izby handlowej.

Szanghaj. 23. 8. (PAT.) Rzeczoznawcy wojskowi sądzą, że pomimo niewątpliwej przewagi marynarki i lotnictwa japońskiego, działania wojenne w Szanghaju stwarzają dla Japonii wiele trudności.

Zdaniem rzeczoznawców, Japończycy nie docenili siły oporu Chińczyków, którzy z powodu olbrzymiej przewagi liczebnej, utrudnili Japończykom wyładowanie posiłków.

Szanghaj. 23. 8. (PAT.) Dowódcy eskadr angielskiej ,francuskiej i amerykańskiej energicznie zaprotestowali wobec japońskich władz morskich przeciwko strzelaniu z japońskich okrętów, stojących na kotwicy w pobliżu okrętów wspomnianych mocarstw.

ROZBUDOWA MARYNARKI WOJENNEJ W. BRYTANII.

Londyn. 23. 8. (PAT.) Według „The People“ preliminarz budżetowy marynarki angielskiej na rok przyszły przewidywać będzie wydatki na program morski w wysokości ponad 50 milionów funtów.

Program ten obejmować ma budowę 4 nowych pancerników, z których każdy kosztowałby 7 i pół milion. funt., 7 krążowników po 2 i pół miln. funt., 6 łodzi podwodnych po 300 tysiecy fut., 18 kontrtorpedowców po 300 tys. funt., ponadto zamierzona ma być budowa 200 wodno-samolotów oraz pokaźna flotylla nowych motorowych torpedowców.

Jeśli się do tego doda wydatki uchwalone w roku bieżącym, to ogólna suma wydatków na flotę brytyjską wyniesie blisko 200 milionów funtów.

Ogółem flota brytyjska zwiększy się o 9 pancerników, 5 lotniskowców 27 krążowników, 58 kontrtorpedawców, 24 łodzie podwodne, 10 motorowych torpedowców, 12 kanonierek i szereg innych pomocniczych okrętów.

„KOSCIUSZKO“ W DRODZE NA MADERĘ.

Casablanca. 23. 8. (PAT.) Statek „Kościuszko“ odpłynął do Funchalu na Maderze.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 446/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1937 o godzinie 12.30 we Lwowie, ul. Podlewskiego 6 w kancelarii Dra Rechena odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużniczki, składających się z obrazów miniatury, oszacowanych na łączną sumę w kwocie 609 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IV.
Lwów, 31 lipca 1937. 2960K

IV. Km. 988/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1937 o godzinie 10.30 we Lwowie, ul. Szpitalna 8 i dnia 27 sierpnia 1937 o godzinie 10.45 przy ul. Kołłątaja I. 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z urządzenia sklepowego, naczyń i mebli. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IV.
Lwów, 2 sierpnia 1937. 2959K

III. Km. 1607/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 13 września 1937 od godz. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Amalii Kreisberg w Drohobyczu, Mickiewicza, składających się z 95 sągów drzewa opałowego bukowego, 60 buków ściętych około 60 m sześc. Sprzedaż odbędzie się w lesie „Kinaska“ ad Orów. Oceniono na łączną sumę 1625 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzyciela Alojzego Trnobrańskiego w Borysławiu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 19 sierpnia 1937. 2940K

Km. 565/37 i Km. 576/37. Sprawa wnioskodawcy Ryszarda Lipschitza w Krakowie, ul. Karmelicka L. 28 przez pełn. Dr. Artura Poniewskiego, adw. w Krakowie przeciwko Salomonowi Majerowi w Kołomyi. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kutach Ludwik Kazimierz Letniński, mający kancelarię w Kutach w Sądzie grodzkim biuro Nr. 21 na podstawie art. 547 i 548 kodeksu handlowego, oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 59 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1937 r. o godzinie 10 rano w Kutach na kolejowym placu składowym Firmy Ryszard Lipschitz oraz na prywatnym placu skladowym Firmy Ryszard Lipschitz obok stacji kolejowej dzierżawionym od Andrija Nyciuka odbędzie się pierwsza licytacja 300 m sześc. i 200 m sześc. kloców swierkowych o grubości od 18 cm. w czubie wzwyż. Ruchomości można oglądnąć w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kuty, 21 sierpnia 1937. 2952K

II. Km. 1044/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew. II. Józef Bubella, urzędujący w Sanoku, przy ul. Kościuszki 28, na mocy art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1937 o godzinie 11-tej w Sanoku, ul. Jagiellońska 60 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Heny, Sali, Róży, Hali i Mendla Graubertów, a w szczególności: toaletki na biało mal. o 3-ch lustrach, otomany, 2 karniszy z firankami, 4 szafek nocnych, 2 szaf twardych, 2 lamp elektr. wiszących. 2 dywanów, 2 kandelabrów, 3 kubków, 1 chochli, 3 łyżeczek, 4 widelców, 6 noży, 1 cukierniczki i 7 łyżek ze srebra, walizki brązowej, samowaru tulskiego dużego, kilimu drapowego, fortepianu f-y Wilis Door, kredensu dębowego starego, psychy dębowej o 3-ch lustrach, biurka amerykańskiego forn., obrazu olejnego bez ram „maki“, narzutki tureckiej na otomanę, kredensu kuchennego białego, umywalni blasz. z płytą marmur., wagi stołowej 5 kg. i dwóch szaf biało lakier. jodłowych, oszacowanych na łączną sumę 1502 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sanok, 19 sierpnia 1937. 2953K

Km. 605/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie, Hilary Korzan, mający kancelarię w Borszczowie, gmach Sądu drzwi Nr. 30 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1937 r. o godz. 11 w Piłatkowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tomasza Mandziuka, rolnika w Piłatkowcach, składających się z jednej jałówki czerwonej, jednej jałówki czerwono-krasej i 16 uli pszczół, oszacowanych łącznie na kwotę 570 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Borszczów, 19 sierpnia 1937. 2957K

Km. 61/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości i o zmienionych warunkach licytacyjnych. Komornik Sądu grodzkiego w Buczaczu Eustachy Słobodzian, mający kancelarię w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 676, 679 i 697 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1937 o godz. 9 przed połud. w Sądzie grodzkim w Buczaczu biuro Nr. 34 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużnika Stanisława Konrada 2 im. Rudrofa nieruchomości, położonych w powiecie buczackim, województwie tarnopolskim: I.) dóbr Bobulińce obj. wyk. hip. L. 404 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Czortkowie, stanowiących gospodarstwo rolne, obszaru 502 ha. 18 ar. 71 m kw. czyli 872 morgów 1063 s. kw. wraz z domem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi i inwentarzem żywym i martwym. II.) dóbr Kujdanów obj. wyk. hip. L. 403 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Czortkowie, stanowiących gospodarstwo rolne, obszaru 478 ha. 99 ar. 69 m kw. czyli 832 morgów 578 s. kw. wraz z budynkami gospodarczymi. Nieruchomość ad I.) tj. dobra Bobulińce oszacowana została na sumę 594.130 zł., cena zaś wywołania wynosi 445.597 zł. 50 gr. Nieruchomość ad II.) tj. dobra Kujdanów oszacowana została na sumę 490.365 zł., cena zaś wywołania wynosi 367.773 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię, a to odnośnie dóbr Bobulińce w wysokości 29.706 zł. 50 gr., odnośnie zaś dóbr Kujdanów w wysokości 24.518 zł. 25 gr., które to rękojmie jako wynoszące 1/20 część oszacowania, ustalone zostały po myśli art. 697 kpc. postanowieniem Sądu grodzkiego w Buczaczu z dnia 19-go lipca 1937 roku. Sygn. E. 167/37. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne od których Sąd odstąpił jedynie, jak wyżej naprowadzono, obniżając rękojmię do 1/20 cz. oszacowania. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Buczaczu, ul. Mickiewicza Nr. 6 sala Nr. 4. Wyznaczony poprzednio obwieszczeniami z 2 czerwca i 12 sierpnia 1937 termin licytacyjny powyższych dóbr na dzień 14 września 1937 odwołuje się.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Buczacz, 20 sierpnia 1937. 2955K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 31/37. Antoni Galant, syn Dominika z Szmankowiec wyjechał przed 30 laty do Kanady i od roku 1912 nie daje znaku życia. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 czerwca 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 1 czerwca 1937. 2945

T. 32/37. Jan Olchowski z Krzywcza górnego jako jeniec w niewoli rosyjskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 20 listopada 1937.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 26 maja 1937. 2946

T. 59/37. Ołeksa Janczyński z Tłustego — Kowalówka wcielony 1913 do b. armii austr. w czasie wojny światowej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie o powiadomienie Sądu o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 5 maja 1937. 2947

T. 61/37. Stanisław Świątkowski, syn Jacka z Czortkowa, poszedł w roku 1920 z bolszewickimi wojskami w głąb Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 4 czerwca 1937. 2948

T. 64/37. Dmytro Janoczyszyn z Dziuryna poszedł 1916 do Rosji sow. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 11 maja 1937. 2949

T. 76/37. Stefan Gruby, syn Bartka z Czarnokonieckiej Woli, jako żołnierz b. armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 2 czerwca 1937. 2950

T. 78/37. Iwan Buhaj, syn Eliasza z Nowosiółki jazłowieckiej jako żołnierz byłej armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1938.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 3 czerwca 1937. 2951

T. 81/37. Karol Wenanty Hołyński z Czortkowa (Zytków) jako żołnierz b. armii austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić Sąd o zaginionym do dnia 20 grudnia 1937.

Sąd Okręgowy.
W Czortkowie, dnia 8 czerwca 1937. 2952

T. 23/36. Józef Chmura, syn Franciszka i Marianny z Obarów ur. 3 marca 1883 w Grodzisku dolnym, tam ostatnio zamieszkały jako żołnierz austriacki zaginął na froncie rosyjskim w 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 30 stycznia 1937. 2944

T. 56/37. Edykt. Jan Tarasiuk, syn Michała, ur. w Baczowie 18 kwietnia 1881 z wybuchem wojny światowej powołany do wojska austr. służył w 55 pp. wysłany na front rosyjski miał zaginąć w 1915 pod Gorlicami i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 2 sierpnia 1937. 2943

T. 36/37. Edykt. Władysław Kuwik, syn Michała i Karoliny z Majdów, urodzony 2 marca 1901 i zamieszkały w Głębowicach, jako żołnierz 67 pp. Wojsk Polskich zaginął na wojnie od lipca 1920 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.
W Wadowicach, dnia 18 czerwca 1937. 2942

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.